

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŁKI ==

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. M 63671

Gdy błysnie znak na niebie

Mał ojciec, gdy był mały
i owce pasł na łące,
znał jesiące takich baców,
co i Betleem znali.

Znal jeszcze takich baców,
cy wędrowali światem,
szli zima za Dunajem,
wrócili zaskle latem.



Szli zimą za Dunajem,
za góry i za morza,
aż raz ich zawołała
płonąca gwiazda Boża.

Aż raz ich zawołała
ogromna światłość z nieba
i w lot polegli wszyscy,
że za nią dążyć trzeba.

I w lot pojełl wszyscy
 nowinę niepoletą,
 że sam Bóg ich prowadzi
 na jakieś wielkie światło,

**Że sam Bóg ich prowadził,
obiegła świat nowina —
w szalasie pod Betleem
powiła Panna Syna.**

W szalasie pod Betleem,
o Jezu Jezusieńku!
Dzieciatko na świat przyszło,
co świat ten dźmierzy w rękę.

Dzieciatko na świat przyszło,
pasterzy pierwszych woła,
mó! ociec czy ma w oczach.
Już dobrac słów nie zdoła.

**Mój ojciec żył ma w oczach,
boć pewnie pradziad który
hold składał Dzieciateczku,
w pasterskie wmieszany chóry.**

*Hold składał Dzieciąteczku,
boć owce pasł na hall
i trzymał tylko z tymi,
co w on czas hold składali.*

! trzymał tylko z tymi.
jako i prawnik trzyma.
co wyczekałe gwiazdy;
gdy z gór nadciąga zima.

*I co rok, gdy pradziady
za sine szli Dunaje,
on w izbie stawia szalas
i betleemskie kraje.*

*Przy stole snopek owsa
i siano woniejące,
a pod powalą gwiazdy
i cudobarwne słońce.*

Gdy błysnę znak na niebie,
on uroczyście wchodził,
zdejmując kłobuk z głowy
i mówi: Bóg się rodzi!

Zdejmuje kłobuk z głowy.
I boże sieje ziarno.
Iakby je siał o wiosnie
w rodzającą ziemię czarną.

A potem klęka kornie,
bije się w piersi mocno —
i nagle światłość wielką
rozdziela ciszę nocną...

FELIKS GWIŹDZ.



**Pokój ludziom
dobrej woli.**

Życzenie, zak-
kęcie, czy jak-
kolwiek wielki zakon-
sycia, poprzez
wzrosty całej prze-
podawany z po-
kolonia w po-
kolonia, wzna-
wia moc swoją
u schyłku każ-
dego roku, tak-
by chciał stać
się wroźba na
rok przyszły.
Pokił ludzior?
O tak!

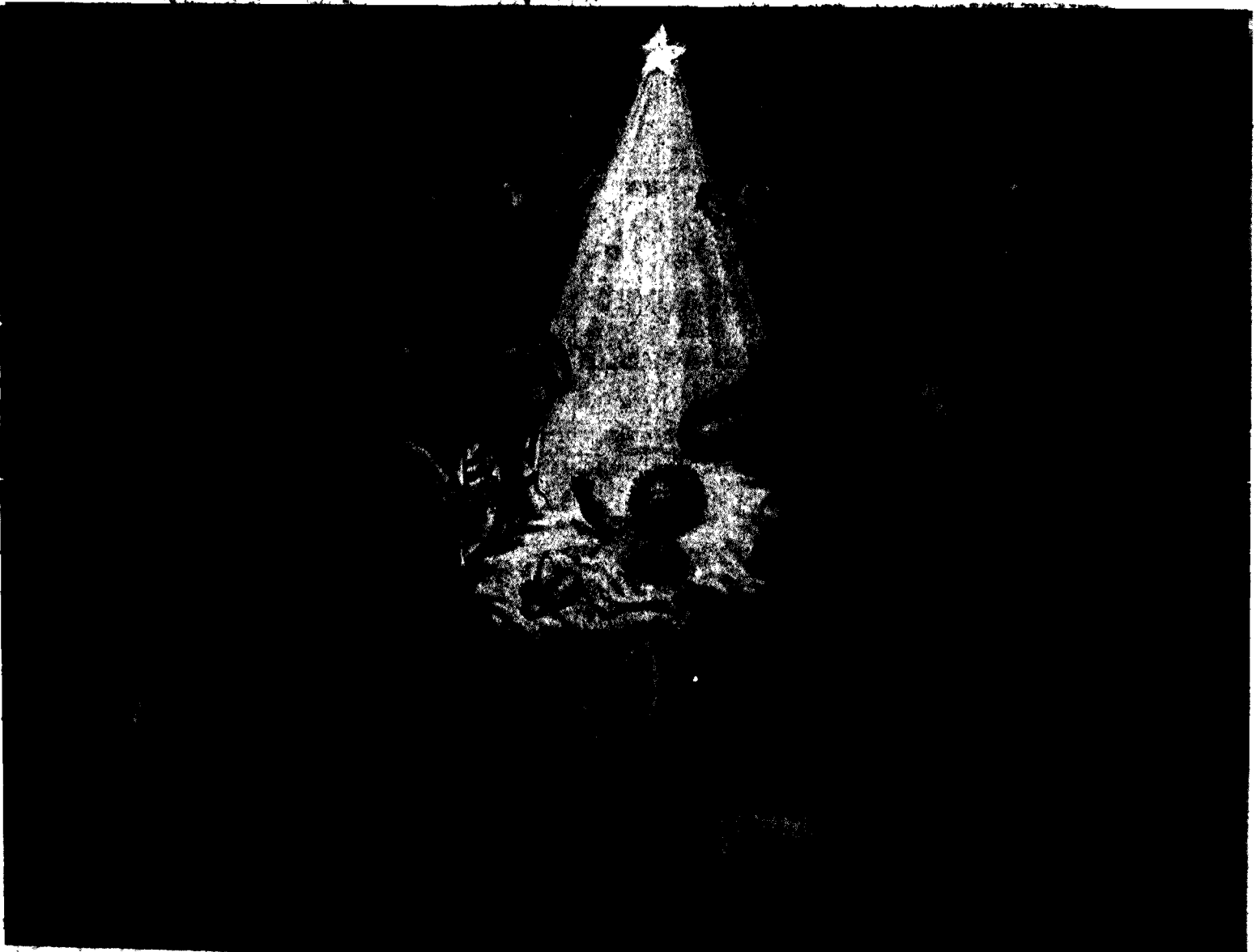
Po wielkim i strasznym przeżyciu wojny powszechnej, zakłucie to miało swój sens głęboki: niosło ulgę skołowanej ludzkości.

Zdawało się,
że nic więcej nie
wydłeni z wyo-
braźni człowie-
ka prześwad-
czenia o warto-
ści pokoju —
powszechnego i
wiecznego.

Właśnie rok
ubiegający, po-
przez wszystkie
wysoko ukrze-
pionych rektami po
kole, poświęci
odwaga dał na-
dziecie. Żniwa.
Zawory solidar-
nej przezwagi
moralnej, jaką
zwycajczy osła-
gnęli po wojnie.
rozczuła się
pod niewstani-
wym naporem
strony pokorn-
nej nadzieja od

Wym wyzaczal. Jeszcze rzadzi
potem rozmawia sil, ale nad
to wzrastaniem pracila i ukry-
cie, lub jawnie moce zlowrozie
dziala ludziom dobrej woli.

Zreszte to, zaklece, czy za-
kaz odswiecz, wypowiada sie w
czymkolwiek dzia odswiecznym, ja-
kosc ludziny rytmem pojedna-
nia i dziala sie byc wyznaniem



Reprodukcja obrazu W. Ebbinghausa

„PODNIĘŚ RĘKĘ, BOŻE DZIECIĘ, BŁOGOSŁA WŁASNYĄ MIŁĄ...”

z „Biblii złotej klasyków”.

w'ary, wyczerpującem ciele Ju-
ra piękniejszego.
Wyznanie wiary.
Ludzkość w swej walce o po-
knanie dolegliwości życia wie-
le trafnych sformułowała wska-

zasi, wiele dogmatów wyklęła
zbawczych. Westchnienia dusz
udręczonych.
Najczęściej jednak, na tem ko-
niec. W myśl dobrej nauki dulemy
chwilowe pokrzepienie i na tem

porzeczamy.
Lec emanacja człowieka jest
 wolna w sferze myśli i czynu.
Czułe rozamiętywanie, chętne
 ogrążanie się w uczuciowych
 piewłaszkach własnego i zbior-

wego byfu. Jest nader znamienne: własnością rasy polskiej. Ma rzyć i mówić o swych marzeniach potrafimy w nieskończoność. To też przemarzyliśmy i

Na zewnątrz wszakże nic n'e stoi na przeszkodzie, abyśmy dążąc do urzeczywistnienia najważniejszych ideałów ludzkości, nie mieli poszukiwać sojuszników w tamtym ziele wśród wszystkich ludów wywłizowanych.

Ta jedna bowiem świadomość pokrzepia.

Ta jedna bowiem świadomość
pokrzepia.

A dark, high-contrast, black and white photograph of a landscape. The image is mostly black, with a bright, curved line visible in the upper left quadrant, possibly representing a path or a horizon. There are some faint, scattered white specks and lines throughout the image, which could be reflections or artifacts. The overall appearance is grainy and abstract.

